**Zapraszamy dnia 28 listopada 2018 r. o godz. 17.00**

do Ratusza w Białymstoku, Rynek Kościuszki 10

**na premierowy pokaz filmu**

**KOŚCIÓŁ Z KAMIENNEJ LITANII**

**autorstwa Beaty Hyży-Czołpińskiej**

Film został zrealizowany w ramach stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Białegostoku.

Wstęp wolny.

Liczba miejsc ograniczona.

**OPIS FILMU**

**KOŚCIÓŁ Z KAMIENNEJ LITANII**

Autorka: Beata Hyży-Czołpińska

Nad Białymstokiem góruje niezwykły zabytek. Kościół – pomnik, wzniesiony jako wotum wdzięczności za odzyskaną przez Polskę niepodległość. Hołd złożony pamięci tych, którzy walczyli o Polskę i dla Polski. To jeden z najciekawszych polskich kościołów i jedna z bardziej oryginalnych budowli pierwszej połowy XX stulecia na świecie.

Niewielu białostoczan jednak wie, jaki był kontekst jej powstania, nie zdaje sobie sprawy z jej bogatej symboliki, historii i znaczenia. A historia świątyni jest wyjątkowa. Zaczęła się w czasie I wojny światowej, kiedy to młody architekt Oskar Sosnowski wymyślił ideę zbudowania wzdłuż polskich granic kościołów- bastionów, z których każdy byłby pod innym wezwaniem do Matki Boskiej z „Litanii do Najświętszej Marii Panny”. Tak opisał to w 1927 roku krakowski „Czas”:

„Przed grozą wojen i zła wszelkiego opasze Polskę mur obronny, złożony z kościołów- bastionów niezwyciężonych. Tu „Arka Przymierza”, tam „Brama Niebieska”, ówdzie „Dom Złoty”, tu strzeli w niebo „Wieża z Kości Słoniowej”, tam stanie „Stolica Mądrości”, wzejdzie „Gwiazda Zaranna”, na tronie zasiądzie „Królowa Polskiej Korony”. I tak bez liku, pod osobliwymi wezwaniami „Litanii do Najświętszej Marii Panny” kościoły nowe, po wszech ziemiach Polskich, na cześć Bogarodzicy. Ale nade wszystko kościoły tworzyć miały taką kamienną litanię, którą polska ziemia modliłaby się poprzez wieki do swej Orędowniczki i Królowej. Tyle twierdz mistycznych nie tylko przyozdobi Polskę formą zgodną z duchem czasu, ale swą treścią duchową doda Odrodzonej Rzeczypospolitej mocy nie do złamania”.

Idea architekta spotkała się z akceptacją warszawskiego dyrektora banków, Józefowa Karpowicza, który przyrzekł, że sfinansuje z własnych budowę pierwszego kościoła z tej Litanii Kamiennej. Świątynia miała stanąć na kresach wschodnich Polski, w rodzinnym mieście finansisty- Białymstoku. Rozpoczęcie budowy poprzedził konkurs na projekt obiektu. W jego programie zaznaczono pomnikową ideę świątyni, mającej być w zamierzeniach proboszcza kościoła, ks. Adama Abramowicza i Komitetu Budowy – wotum wdzięczności za odzyskaną przez Polskę niepodległość.

Konkurs wygrał Oskar Sosnowski, jeden z najlepszych polskich architektów I połowy XX wieku. Jego projekt łączył ideę Matki Boskiej jako „Gwiazdy Zarannej”, która miała symbolizować jutrzenkę Niepodległości, z nowatorskimi formami architektonicznymi.

Prace budowlane rozpoczęto w 1927 roku i kontynuowano podczas II wojny światowej, choć we wrześniu 1939 roku Oskar Sosnowski zginął podczas bombardowania Warszawy, a ksiądz Abramowicz miał być rozstrzelany przez Niemów. Prace architektoniczne zakończono w 1944 roku pod kierownictwem Stanisława Bukowskiego, architekta przybyłego z Wilna.

Wyjątkowa jest symbolika świątyni. Na szczycie wieży ustawiono 3-metrowej wysokości figurę Matki Boskiej, u stóp której umieszczono piastowską koronę, wzorowaną na wawelskiej króla Kazimierza Wielkiego. Pomysł umieszczenia figury Matki Boskiej, a nie krzyża na szczycie wieży, nie był nowy. Znany jest choćby z wieży katedry w Kamieńcu Podolskim, którą w latach 1672- 1699 zamieniono na meczet. Kamieniecka Madonna zatryumfowała jednak w zwycięstwie nad islamem i Turkami, białostocka- nad moskiewską ideologią i bolszewizmem.

Wyraźnie nawiązał projektant do Ostrej Bramy- najważniejszego sanktuarium Archidiecezji Wileńskiej, do której przed wojną należał Białystok. W bramie wejściowej na dziedziniec kościelny powtórzył kształt tego łuku triumfalnego, przez który wkraczali do Wilna królowie polscy, zwycięscy hetmani, czy wreszcie polskie formacje w międzywojniu.

Świątyni na wzgórzu św. Rocha w Białymstoku przypada szczególna rola nie tylko z powodu wyjątkowości jej idei i losów, a także ze względu na niezwykłą rangę artystyczną. Ten monumentalny i bardzo oryginalny kościół wybudowany został w stylu modernistyczno-ekspresjonistycznym na planie ośmioboku, co było wówczas wydarzeniem wyjątkowym, gdyż większość wznoszonych świątyń katolickich miała układ podłużny. Nowatorstwo architekta przejawiało się w tym, że dla centralnego rzutu również centralnie uformował przestrzeń wewnętrzną, przykrywając ją sklepieniem z dużym prześwitem w części centralnej. Monumentalny obiekt wybudowano z wykorzystaniem nowego materiału – żelbetu i z zastosowaniem nowej techniki, bez której niemożliwym byłoby osiągnięcie efektów przestronności i lekkości wnętrza oraz realizacja wysmukłej, ażurowej wieży. Kościół św. Rocha w tym względzie jest jednym z najlepszych obiektów w polskiej architekturze nie tylko sakralnej, opisywanym w podręcznikach historii architektury jako jeden z najciekawszych polskich kościołów i jeden z bardziej oryginalnych budowli pierwszej połowy XX stulecia na świecie.